

Fragment relacji świadka historii



ALDONA TYLECKA

ur. 1944, Ziemia Dolna



Zakres terytorialny i czasowy	Szarwol, 1957
--------------------------------------	---------------

Warunki wyjazdu do Polski

Później nam się poprawiło, jak przyjechał wujek z Litwy. Wraz z nim przyjechała jego żona, siostra ojca, z dziećmi. Babcia, która z nami była, to właśnie mama cioci. Wujek założył sklep. Pamiętam skrzynkę jabłek w jego walizeczce. Do tej pory pamiętam zapach tych zielonych jabłuszek. Wujek sam dowoził towar. Było nam już o wiele lepiej. Tylko że światła jeszcze nie było. Dopiero później światło tam założyli. Nie wiem, jakim cudem mama się dowiedziała, że można jechać do Polski. Chyba jak wujek przyjechał, powiedział, że możemy wyjeżdżać. Mama mogła wyjechać pod jednym warunkiem. Musiała udowodnić, że jest Polką, bo jakby tego nie udowodniła, to by nie mogła. Mama pojechała do Moskwy. Miała paszport polski jako panienka, bo nazywała się Piotrowska z domu. Musiała mówić po polsku. Mama umiała po polsku, bo tak rozmawiali w domu. Więc pojechała do Moskwy i dostała zezwolenie, że możemy wyjechać stamtąd.

Data utworzenia	16 września 2024
Rozmawiał/a	Jadwiga Horanin
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami